

CONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ofensywa teutońska przeciw Polsce

Znamienne są „polonica“ prasy berlińskiej z ostatnich dni. Coraz częściej pisze się najspokojniej o możliwościach obecnej kontroli nad polskimi finansami jako o jedynym i przez nas samych rzekomo pożądanym wyjściu z przesilenia gospodarczego. Bardzo podobają się ta melodia polityczna berlińska odwetowcom, wszystkim odcieni. Ma to być kropka nad „i“ marzeń niemieckich o „pokojowym wymuszeniu“ na Polsce długiej listy „sprawiedliwych“ uroszczeń rewindykacyjnych zmieniających postanowienia traktatu wersalskiego.

W związku z tem powraca ton buty i nieustępliwości wobec rokowań o traktat handlowy, które miały być wznowione 20 b.m. Rząd inspirował prasę do bezwzględnej oporu przeciw wszelkim ewentualnym ustępstwom, a przekonywująca jaskółka tych tendencji jest artykuł zamieszczony przez p. oficjalną „Industrie und Handelszeitung“ z dnia 7 maja, gdzie powtarza się oklepiane kuplety o olbrzymich stratach jakie poniósł handel polski w wojnie z Niemcami i o konieczności ustępstw polskich na rzecz postulatów rządu pana Luthra.

Sobotą „8 Uhr Abendblatt“ zapowiada „fiasco targów poznańskich“ i przypisuje to rzekomo niepowodzenie nieobecności wystawców i kupców niemieckich. Co do likwidacji mienia niemieckiego w Polsce istnieją jeszcze pewne złudzenia, że uda się zastrzyżać Warszawę dyktatorskimi notami Wilhelmstrasse. Przed kilkoma dniami zamieszcza wprawdzie poważna agencja tutejsza „Reichsdienst der deutschen Presse“ depeszę z Warszawy, że niema nadziei, by rząd polski zupełnie poniechał likwidacji już dawno postanowionych i prawnie uzasadnionych, ale prasa tutejsza na widoczny rozkaz z góry przepuściła te informacje mimo uszu. Niedzielną „Berliner Tageblatt“ udaje, że nie wie i opowiada o dobrej woli rządu niemieckiego, który za wszelką cenę chce dojść do porozumienia i w tym celu wystosował do Warszawy notę z nowymi zestawieniami dóbr podlegających likwidacji, co w istocie rzeczy równa się zdaniamu wstrzymania likwidacji wogóle.

Równocześnie pokpiwa sobie p. Wil Stein w liście warszawskim do „Vossische Zeitung“ z przesilenia polskiego i przeciwstawia koniecznościom gospodarczym naszej Rzeczypospolitej jej wielkomocarstwowe zachcianki.

Zestawiam fakty, by wykazać, że ofensywa niemiecka przeciw Polsce bynajmniej nie ostabia i że wchodzi ona w fazę nową, jeszcze wyraźniej zaczepną. Traktat berliński dodał bezwarunkowo polityce niemieckiej w stosunku do zniechęconego sąsiada nowego rozmachu. W kołach nacjonalistycznych nie rozumie się sojuszu z Sowietami inaczej, jak tylko jako dalszy etap w zabiegach międzynarodowych o osaczenie i zniewolenie Polski do uciegłości wobec rewizyjno-imperialistycznych „konieczności“ Germanji. — Generalny strajk w Anglii jest propostu daremniebios dla Niemiec, gdyż wzmacnia on niebawem ich postawę w stosunku do Wielkiej Brytanji, sparaliżowanej chwilowo na terenie międzynarodowym. Stąd też nadzieje Berlina, że uda się w Genewie na komisji przygotowującej reorganizację Rady Ligi przeforsować projekt o trojstych fotelach radzieckich. Jeżeli dodam, że jeszcze mniej więcej w tym b. r. zapowiadali tuż si komuniści wielką bitwę rzesz robotniczych Albionu z jego rządem konserwatywnym na wiosnę, o czem słyszał niewątpliwie i pan Stresemann, w takim razie zrozumienie lepiej nieco celu traktatu berlińskiego i konstruktywność dyplomacji Rzeszy.

Wewnętrzna sytuacja Niemiec wskazuje na stanowczy zwrot ku reakcji. Pan Stresemann wiedział dobrze, kiedy

może pozwolić sobie na ryzykowne i niemal skryte rozporządzenie o czarno-biało-czerwonym dodatku flagi cesarskiej do republikańskiego sztandaru dla zagranicznych placówek nadmorskich. Przebiecyt w sprawie odprawy dla księżąt niemieckich odbędzie się wprawdzie w czerwcu, ale tylko po to, by nigdy nie stać się prawem obowiązującym. Lewica parlamentarna w Niemczech jest tak samo rozbita i rozprosz-

kowana, jak w Polsce. „Jakoś przecież i ktoś musi rządzić Niemcami“, powie dział niedawno kanclerz Luther. A więc śmiało: W prawo zwrot! zwłaszcza, że waluta trzyma się dobrze, a Wall-Street dająca pożyczki nie obawia się germańskiej reakcji.

Do tego zwrotu na prawo musi być i będzie dostosowana polityka zarówno wobec Francji, jak i wobec Polski. W Paryżu zrozumiano już całą grę Berlina. Trzeba, by i w Warszawie przygotowano się na nią.

St. R.

„Organizacja Obrony Państwa“ w Poznaniu

Na czele jej stoją politycy skrajnej prawicy. Co mówi ta organizacja o sobie?

Poznań. — Wczoraj pojawiła się w Poznaniu odezwa, zawiadamiająca, że zawiązała się tu „Organizacja Obrony Państwa“. W odezwie tej czytamy między innymi:

„Podstawą do oswożenia Polski od czynników buntu i rewolucji społecznej oraz punktem krystalizacyjnym dla wszystkich żywiołów praworządnych w państwie musi być w pierwszym rzędzie Wielkopolska. Przed historją i narodem odpowiedzialni jesteśmy za zachowanie naszych zdrowych sił i odbudowę prawdziwie praworządnych w Polsce. Społeczeństwo stoi przed koniecznością ustosunkowania się do nowej sytuacji. Pierwszym naszym obowiązkiem jest zachować swoją zwartość, zorganizować się jednolicie, nie dopuścić do anarchji i do de-

zorganizacji naszych władz cywilnych i wojskowych, ażebyśmy mogli zapewnić tej ziemi swobodę i praworządne odrodzenie. Przed buntem i anarchją nie skapitulowaliśmy. Nie możemy tego uczynić tem więcej, iż dzisiejsze położenie ma zarodki różnych dalszych tak dla ojczyzny zgubnych możliwości“

Na czele zarządu nowej organizacji stoją posłowie: Stefan Dąbrowski, Marcinak, Marweg, Paszkowski i Płucinski oraz Rydewski i Smólski. Do organizacji tej zgłosił swój akces szereg zwazzków i stowarzyszeń poznańskich.

Odezwa kończy się następującym oświadczeniem:

„Komitet wojewódzki „Organizacji Obrony Państwa“ uchwałą dnia 20 maja poprze dążenia marszałka Trampczyńskiego, wyrażone w odezwie do społeczeństwa“

Aresztowanie faszystów w Warszawie.

Co o tem mówią półurzędowe informacje.

Warszawa. Ze sfer urzędowych donoszą o odkryciu w Warszawie organizacji, koncentrującej się dookoła P. O. F. (Polska Organizacja Faszystów), która oprócz szeregu organizacji półwojskowych miała obejmować także osoby wojskowe.

Oto informacje pochodzące ze sfer zbliżonych do władz:

Przesesem tej organizacji był redaktor Szczepkowski, szef i komendant na połowę Warszawy. Jeszcze w środę 12 maja przed wybuchem przewrotu przyjmował on przysięgę od sekcji t. zw. „Rycerzy Prawa“ w gmachu Centralnego Tow. Roln. w Warszawie, ul. Kopernika 30.

Po tej przysiędze wydany był rozkaz do wszystkich organizacji faszystowskich ostrego pogotowia.

Wieczorem w środę nadkomisarz faszystowski „Pomian“ zwołał oddziały faszystowskie do ogólnej sali w Bristolu.

Tam też wydany został na następny dzień bojowy program działań. Według tego programu bojówki faszystowskie udały się o godzinie 10 rano dnia 13 bm. do kościoła św. Barbary na Koszykach, gdzie oczekiwały rozkazów wyjścia na Warszawę z bronią w ręku.

Jako pomoc wojskowa upatrzona była podchorążówka, w tym jednak wypadku, gdyby przewidywane przez faszystów przybycie poznańskich pułków nie nastąpiło.

Dnia tego przybył jednak do Warszawy 57 pułk poznański. Komendant faszystowski wobec zmienionych operacji wojskowych na ulicach Warszawy i wiadomości o wyparciu wojsk Marszałka Piłsudskiego aż do Alei Jerolimskiej wydał zarządzenie, aby grupy faszystów przedarły się na tyły wojsk Marsz. Piłsudskiego i rozpoczęły dywersję.

Dano tu—brzmia dalej instrukcje półurzędowe—rozkaz strzelania z ołkieni do oddziałów Marsz. Piłsudskiego. Równocześnie w programie dzia-

łania faszystów było szerzenie wśród publiczności i oddziałów Marsz. Piłsudskiego wiadomości, że Niemcy zabierają Górny Śląsk i Pomorze. zaś Białorusini rzekomo przybyli z Mińska i mieli zabrać Białoruś, Ukrainę Wsch. Małopolskę.

Władze, prowadzące akcję przeciw organizacji faszystów, oświadczyły dalej, że dnia 13 maja o godz. 10 wieczór, gdy oddziały faszystowskie chciały iść z bronią w ręku na ulice dla podparcia podchorążówki, komendant W. P. O. F. powstrzymał jednak członków organizacji, oświadczając, aby się nie gorączkowali, gdyż mają ważniejsze zadanie, niż się im zdaje. Muszą bowiem prowadzić akcję na tyłach, a w razie zwycięstwa zgładzić Marsz. Piłsudskiego.

Następnego dnia faszyci ujawniali silną działalność w okolicy ul. Hożej. Główną kwaterą ich sztabu była mała kawiarenka przy ul. Hożej 52, gdzie Szczepkowski wydawał rozkazy i skąd wysyłał grupy w rozmaite strony Warszawy.

Z powodu rozpoczęcia się strzelaniny z ołkieni w Warszawie, władze zarządziły masowe rewizje u podej-

rzaonych o udział w organizacjach faszystowskich.

W związku z tem aresztowano kilkadziesiąt osób z bronią w ręku, do wodomai rzeczowymi i zabrano archiwum dotyczące wojskowej organizacji faszystów w Warszawie. W rękach władz znajduje się wojskowy „Ordre de bataille“ faszystów.

Wśród aresztowanych znajdują się osoby o hrabiowskich i książęcych nazwiskach.

Prasa żydowska o nowym rządzie

Radykalny demokratyczny wileński „Tog“ z dnia 17 maja analizuje skład nowego rządu i ze szczególnem zadowoleniem podkreśla obecność w rządzie, ministra handlu i przemysłu p. Gliwica, o którym wiadomo, że jest gorącym zwolennikiem ożywienia stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Pismo przypomina jeśli chodzi o ministra oświaty p. Mikulowskiego Pomorskiego, że w swoim czasie zgłosiła się doń delegacja klubów lewicowych, gdy był ministrem oświaty w rządzie Sikorskiego w sprawach szkolnych. Poseł Chomiński, prowadzący delegację, w której byli także posłowie żydowscy wyliczył ministrowi postanowienia konstytucji polskiej i stwierdził, że polityka ucisku wobec mniejszości narodowych jest sprzeczna z konstytucją. Minister miał na to oświadczyć, że Polska dąży do przyznania mniejszościom możności rozwoju narodowego, dodał jednak, że narazie nie może być mowy o pewnych prawach, gdyż lojalność ludności żydowskiej w Wilnie nie wyraża się z całą jasnością. Dlatego też pismo wnioskuję, że o nowym rządzie będzie można sądzić dopiero po jego czynach.

„Der Moment“ z dnia 18 maja analizuje odezwę rządu do narodu i stwierdza ze zdziwieniem, że ani słowem nie wspomniano w tej odezwie o mniejszościach narodowych. W kołach zbliżonych do marszałka Piłsudskiego zapewniano, że nowy kurs przyniesie radykalną zmianę w stosunku do mniejszości. Mówiono nawet o podsekretarzu stanu dla spraw mniejszości. Narazie jednak niema o tem konkretnych wiadomości.

Wileńska „Cajt“ z dnia 17-go maja stwierdza, że obecna chwila wymaga na najwyższych stanowiskach ludzi, którzy mają we wszystkich sprawach państwowym skryształizowany i jasny program. Z aluzji pod adresem prezesa klubu na pracy p. Thugutia, do którego należy premier Bartel, wynika, że pismo nie wierzy, aby ten rząd miał odnieść się z sympatją do postulatów mniejszości. — Nowa sytuacja wytworzona przez zwycięstwo marszałka Piłsudskiego udowodni, czy poziom kultury Polski podniesie się po ostatniej walce.

Białostockie „Dos Naje Leben“ z dn. 16 maja wyraża nadzieję, że po zwycięstwie wojskowiec odniesie marszałek Piłsudski również zwycięstwo moralne. Jeżeli uda mu się uzdrowić demokrację w Polsce, to imię jego zapisane będzie w dziejach narodu złotymi zgłoskami.

TELEGRAMY

Większość za rządem w Niemczech

Berlin. W głosowaniu rząd Marxa uzyskał znaczną większość. Za rządem głosowały partie rządowe i socjaliści, przeciw — hitlerowcy i komuniści. Niemiecko-narodowi wstrzymali się od głosowania.

Oświadczenie kanclerza Marxa

Berlin. We wczorajszej deklaracji rządowej stwierdził kanclerz Marx, że gabinet jego będzie przestrzegał dotychczasowej polityki zagranicznej. Rząd żywi nadzieję, że obrady komisji dla reformy Rady Ligi umożliwią mu urze-



Sid Moha, mmed, brat Abd-el-Krima, jeden z głównych przywódców zbuntowanych szczeptów marokańskich.

czywistnienie traktatów locareńskich. Traktat berliński zostanie przedłożony Reichstagowi celem ratyfikacji. Zarządzenie o barwach pozostaje nadal w mocy. Rząd przystąpi jednak do prac nad stworzeniem jednolitej flagi w myśl ostatniego listu prezydenta Hindenburga. Oświadczenie kanclerza przyjęto o klaskami na ławach rządowych, a koniec przemówienia wywołał niepokój na lewicy. Następny mówca, poseł socjalistyczny Müller-Franken, oświadczył, że partja jego będzie głosować za rządem.

Ambasador Chtapowski u Brianda.

Paryż. Briand przyjął wczoraj ambasadora polskiego Chtapowskiego, — który z polecenia ministra Zaleskiego złożył premierowi francuskiemu oświadczenie w sprawie zmian jakie zaszły w Polsce. Briand w odpowiedzi zaznaczył, że Francja w stosunku do Polski bynajmniej nie zmieni swej polityki a dotychczasowe obustronne przyjazne stosunki będą nadal utrzymane.

Dalsze głosy prasy angielskiej o przewrocie.

London. „Financier Times”, pisząc o ostatnich wydarzeniach w Polsce, broni Marszałka Piłsudskiego, tłumacząc, że nie działał on w antykonstytucyjny zamiarach.

Dziennik wychyla Marszałka za poprzednie jego cele i wyraża zaufanie, że Zgromadzenie Narodowe przyczyni się do utworzenia prawdziwie demokratycznego rządu. Obecny przewrót — kończy „Financier Times” — nie będący rewolucją, jest wynikiem błędów Konstytucji, która nie pozwala Prezydentowi na rozwiązanie Izby. Wszystkie pisma zamieszczają podobne Marszałka Piłsudskiego.

Dąbal i Kiereński o Piłsudskim.

Ryga. „Słowo” donosi z Moskwy, że sekcja polska międzynarodowej komunistycznej ogłosiła odezwę przez Dąbala w sprawie ostatnich wypadków warszawskich. Sekcja polska międzynarodowej oświadcza, że wojska marszałka Piłsudskiego odniosły zwycięstwo nad wojskami rządu Witosa, jedynie dzięki poparciu „proletariatu warszawskiego”. Zdaniem międzynarodowej komunistycznej wypadki warszawskie miały charakter rewolucyjny i powinny być wykorzystane w celu pogłębienia walki rewolucyjnej proletariatu przeciwko klasom posiadającym, lecz, jak twierdzi Dąbal, „socjaliści i Piłsudski zdradzili klasę robotniczą” i zamierzają dokonać powrotu do stosunków, które panowały przed dniem 12-go maja r. b. Sekcja polska międzynarodowej wzywa komunistów polskich do walki z marsz. Piłsudskim, rządem prof. Bartla i P. P. S.

Paryż. Organ Kiereńskiego „Dni”

ogłosił artykuł wstępny w sprawie wypadków w Warszawie. Rosyjskie pismo socjalistyczne ustosunkowuje się negatywnie do marszałka Piłsudskiego, oświadcza, że „panowanie tego marszałka z byłych socjalistów nie wróży nic dobrego dla Rosji, nie tyle dla związku sowieckiego, ile właśnie dla Rosji”. Zdaniem pisma, rozwój wypadków zmusi Polskę do rozstrzygnięcia kwestji, czy ma być nadal państwem narodowym, czy narodowościowym.

Walki między hindusami a muzułmanami.

Kalkuta. W Kharagpur pod Kalkutą doszło do starcia pomiędzy hindusami a muzułmanami. Pięć osób zostało zabitych a 21 poniosło ciężkie rany.

Bunt czekistów w Mińsku?

Lwów. „Gazeta Poranna” w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi, że w Mińsku wybuchł bunt czekistów. Wydelegowani do wykonania wyroku śmierci na trzech białorusinach, skazanych za rzekomy bandytyzm polityczny, czekisi odmówili posłuszeństwa, wobec czego musiano wezwać oddział wojska, który aresztował zbuntowanych. W odpowiedzi na to robotnicy ogłosili strajk i urządzili manifestację, żądając uwolnienia aresztowanych.

Zamach samobójczy p. Lewentałowej w Nizy.

Z Nizy nadeszła wiadomość, że przebywająca tam na kuracji żona współwładcy „Kurjera Warszawskiego”, p. Stefana Lewentała, popełniła onegdaj w nocy zamach samobójczy, dając do siebie dwa strzały z rewolweru. Stan rannego dość ciężki.

Powód rozpaczliwego kroku niewiadomy.

Pojednawcze oświadczenie Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. We wszystkich departamentach ministerstwa spraw wojskowych i oddziałach sztabu generalnego odbywają się obecnie odprawy oficerskie, na których szefowie tych instytucji, wzywając oficerów do powrotu do normalnej pracy, przynoszą zarazem słowa obecnego ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego, który rozkazał nie robić żadnej różnicy między wojskowymi, którzy walczyli po tej czy tamtej stronie.

Oświadczenie to przyczyniło się w dużym stopniu do uspokojenia namiętności i antagonizmów, które jeszcze wrzały.

Gen. Stanisław Haller u premiera.

Warszawa. Premier Bartel przyjął wczoraj gen. Stanisława Hallera, który aczkolwiek internowany, uzyskał posłuchanie. Stoi on w związku z za-

mierzonym przez gen. Hallera wystąpieniem z armji.

Marszałek Trąpczyński nie będzie kandydował

Poznań. Obradujące w Poznaniu stronnictwa prawicowe zaproponowały marszałkowi Trąpczyńskiemu wysunięcie jego kandydatury na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. Marszałek Trąpczyński propozycję tę odrzucił, nadmienając, że kandydatura jego uważana była w obecnej sytuacji ze strony lewicy za prowokację.

Odezwa marsz. Trąpczyńskiego.

Poznań. Konferencje posłów i senatorów, które toczyły się od kilku dni, nie wydały pozytywnego wyniku w formie deklaracji. Ukazała się natomiast wczoraj odezwa marsz. Senatu Trąpczyńskiego następującej treści:

„Do społeczeństwa! Nad Polską, ugodzoną w serce ostatnimi wydarzeniami, zawisła groza staczenia się w dalsze bezprawia i zniszczenia. Ta groza stwarza wielkie obowiązki. Społeczeństwu nie wolno zwątpić w możliwość i konieczność powrotu szanowanego prawa i nie wolno mu powiększać zła jakimkolwiek rozprępieniem lub jakimkolwiek odruchami. W takiej chwili obowiązuje stórkro silniejszy jeden nakaz: karność narodowa. Przedstawicielem władzy jest wojewoda, któremu cała ludność winna posłuch. Wojska mają słuchać rozkazów dowódcy okręgu. Przywrócenie stanu prawnego stwarza rząd z nowym prezydentem na czele. To jest cel, do którego będę dążył z taką samą stanowczością, z jaką wzywam do utrzymania w tej dzielnicy woli i czynu w obronie prawa, której stać się winno źródłem odrodzenia dla całej Polski!

Wzywam społeczeństwo, ażeby po parlo usiłowania stronnictw pod hasłem karności narodowej. Duch i miłośierdzie Boże, oraz potęgę ducha Polski, niechaj temu przyswieca. Rzućmy do wezwania z głębi sumienia w chwili, w której naród bronić musi najwyższego dobra swego: samoistnego bytu prawnego, nienaruszalności ojczyzny!”

Nowe żądania prawicy poznańskiej

Poznań. Prasa donosi, że wczoraj odbyło się ponownie zebranie przedstawicieli 4 ch stronnictw prawicowych. Po długich naradach wysłano do marszałka Rataja telegram, w którym stronnictwa te oświadcza, iż należy przeprowadzić demobilizację oddziałów wojskowych przez odesłanie ich do swoich garnizonów, zbroić strzelców oraz usunąć z obecnego rządu tych, którzy wywołali zamach stanu. Nazwiską Marszałka Piłsudskiego telegram nie wymienia. Na

wysłanie telegramu tej treści N. P. R. się nie zgodziła.

Gen. Żeligowski likwiduje.

Warszawa. Pogłoski o zgonie gen. Żeligowskiego okazały się nieprawdziwe. Ostateczne zlikwidowanie dotychczasowego stanu rzeczy, wynikłego z wypadków ubiegłego tygodnia powierzono zostało gen. Lucjanowi Żeligowskiemu, który na zasadzie rozkazu ministra wojny p. Marszałka Piłsudskiego stanął na czele specjalnie zorganizowanej Komisji Likwidacyjnej.

Zmiany w województwach

Warszawa. Wczoraj przybyła do Łodzi specjalna komisja pod przewodnictwem gen. insp. administracji p. Twardo, celem zbadania działalności b. wojewody Darowskiego. Obsada te go województwa nastąpi po przedłożeniu wyników badania tej komisji. — Ponadto zamierzone są zmiany na stanowiskach wojewodów w Lublinie, gdzie p. Moskalewski zbytnio zaangażował się w kierunku wierności dla p. Witosa, oraz w Łucku, gdzie wojewoda jest p. Dębski, narodowy demokrat i w Nowogródku, siedzibie gen. Januszajtisa, po raz drugi już występującego zbyt aktywnie przeciw osobie Marsz. Piłsudskiego.

Wyrok w procesie P. P. P.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj ogłoszono wyrok w procesie PPP, skazując Pękosławskiego na 4 miesiące twierdzy, Gorczyńskiego na 2 miesiące, Łubińskiego na 1 miesiąc twierdzy.

Gen. Wroczyńskiego i Leśniowskie go uwolniono.

W N. P. R. niema rozłamu.

W niektórych pismach ukazały się wiadomości o tem, jakoby poseł łódzki Ludwik Waszkiewicz miał urządzić secesję z N. P. R. Sekretarjat Zarządu Wojewódzkiego N. P. R. w Łodzi na podstawie wiadomości autentycznych stwierdza, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Poseł L. Waszkiewicz żadnej secesji nie urządził, a tem samem żadnej deklaracji o tem w pismach nie podawał.

Na podstawie stwierdzonych w Warszawie wiadomości należy wyjaśnić, że „Głos Codzienny”, który jak wiadomo jest pismem zbliżonym do NPR., w okresie walk w Warszawie został przemocą zajęty przez czynniki nic z NPR. nie mające wspólnego i pewne artykuły pod firmą NPR. zostały przez te czynniki wydrukowane dla zbalamuczenia opinii publicznej. Same

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GOŃCA” II-ga Aleja Nr. 26.

41). TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego.

Czuła się zawsze zakłopotaną wielokrotnie przyszło jej mówić o Hugonie, choć nazwisko jego nie naprowadziło pana Savage'a na ślad żadnego wspomnienia. Długi czas przebywał on po za obrębem kraju i nie wiedział nic o ploteczkać miejscowych.

— Nie wiem dlaczego — ciągnął dalej, patrząc jej badawczo prosto w oczy, które zastyły mgłą nieokreślonego smutku — gdy państwo widziałem wte dy razem, wyobraziłem sobie, że jesteście bratem i siostrą... Myliłem się... nieprawdaż.

— Tak. — Nie jestem jego siostrą. Zaważała się, jakby chciał powiedzieć coś więcej jeszcze, ale nie wiedząc jak to wyrazić.

On zaś, tak był podrażnionym tem, że ciekawość jego nie została zaspokojoną, iż nie zauważył jej zakłopotania. Czyż ostatecznie niczego się nigdy nie dowie o niej!

— Powinienebym był tego odrzuć się domyśleć, bo nie było między państwem najmniejszego podobieństwa. — A jednak ten pan, choć znacznie starszy od pani, nie mógł być przecie ani ojcem, ani wujem... Dlatego ułożyłem sobie, że to był starszy brat pani. Okazuje się jednak, że przypuszczenie

moje było mylnem...

Czuł, iż popełnia największą niedelikatność i naraża się na gniew jej, a mo że wzgardę... ale nie był w mocy zapamiętać nad sobą...

— Lord Craven jest moim mężem! — odparła z łagodną powagą — choć twarz jej pokryła się kredową niemal białością, gdy domawiała słów tych.

Savage zerwał się jak szalony z miejsc, zapominając o wszelkim dekorum jej maż! Wiedc ona była zamężną! To dziewczę — o niewinnem jak anioł spo rzeniu! — Wielki Boże! jakże gwałtownie z nieba swoich marzeń strąconym została na ziemię! Ogarnęło go smiercie, nie poczucie jakiejś niepowetowanej, wielkiej straty; zdawało mu się, że straszna pustka zrobiła się naraz w życiu jego i sercu. Głuche młczenie zapanaowało między nimi przez chwilę. Jego serce uderzało gwałtownie w wzburzonej piersi; ona cicha i biała niby posąg, siedziała mitcząca, w barwnym pocieniu, jak chiński latarnie i szerokie chłodne wachlarze palm egzotycznych rzucały dokoła, a oczy jej tęsknym błaskiem rozpalone, zdawały się całe tonąć w tej przeszłości, którą wspominała z taką niechęcią. Siła woli Savage odrzucił się z pod przynębiającego uczucia, jakie nim owładnęło.

— W takim razie, godzien jest zardości — rzekł z stereotypowym, zimnym uśmiechem i ceremonialnym ukłonem.

W teje chwili tancerz lady Craven zjawił się niosąc przyrządzone lody,

z czego korzystając Edward Savage wysunął się niepostrzeżenie do przyległego salonu, gdzie spotkał się oko w oko z gospodynią domu.

— Czyś zobaczył ducha jakiego Edwardzie? — spytała pani Verulam nieco sarkastycznie; była bowiem cokolwiek podrażniona. — Wydajesz się zmieszany... Ale nie... niestety! Ten prozaiczny dom nie może się poszczycić żadnym opiekunem straszylem.

— Spotkałem... pewną osobę... — zaczął Savage z bładym uśmiechem.

— Może panią Scarlett? — żywo przerwała pani Cefina. — Ona wzięła na siebie te rolę widma dziś wieczór?

— Nie. — Mój duch jest bardziej niebiński... i przedstawia typ więcej erotyczny... Nie wiedziałem, że masz panu kuzynkę i to taką jak lady Craven!

— Ach! — rozumiem teraz!... Ale zabraniam ci zachwycać się nią. Jest to zakazany owoc... nie zapominaj o tem, proszę. I... koniec końców... nie jest ona właściwie mówiąc, moją krewną...

— Wszak słyszałem to z jej własnych ust... A takie śliczne usta nie mogły przecież rozminąć się z prawdą!

— I masz słusność... Nie ona sama, ale jej maż jest moim kuzynem... tem gorzej dla mnie! — Ona to uważa za wszystko jedno, a mnie osobiście bardzo to pochtobia. Sądzę, że i ty nie miałbyś nie przeciwko temu, aby mieć taką kuzynkę?

— Przeciwnie i bardzo nawet. — Nie

chciałbym aby czemkolwiek była dla mnie, prócz... jednego tylko. — Rozśmiał się tak dziwnym, nienaturalnym śmiechem, że pani Verulam zastanowiła się pomimowoli i badawczo spojrziała na niego.

— Mam nadzieję, że nie nabijesz sobie głowy niepotrzebnymi rzeczami, Edwardzie — rzekła. — Bo jeżeli tak, to wzięję cię z góry uprzedzić, że to się na nic nie zda... Ella nie jest osobą, z którą żartować można. Lepiej wywijdaj napowrót za granicę albo idź się utop odradu w rzecze jeżeli czujesz, żeś głowę i serce stracił dla niej.

— Właśnie myślałem nad tem ostatniem, ale na nieszczęście umiem dosko nale pływać. Co się tyczy ucieczki za granicę, ta nie doprowadzi do niczego. Myśl i wspomnienia towarzyszą człowieka wszędzie.

— Coż mam rozumieć przez to?

— To, iż jutro przyjdę panią odwiedzić.

— W takim razie sam będziesz odpowiadającym za następstwa swoich czynów. Kiedy popadniesz w rozpacz — nie obwiniaj mnie o to co się stało i pamiętaj, że ci ostrzegają przed niebezpieczeństwem.

— Teraz na mnie kolej zapytać: — co mam przez to rozumieć?

— To, że lady Craven jest na tyle niedorzeczną i wyjątkową kobietą, że szalenie kocha się w swoim mężu!

artykuły, za które NPR. nie ponosi odpowiedzialności, jak i sposób ich ogłoszenia można tylko określić jako prowokację polityczną.

Obecnie „Głos Codzienny” został już zwrócony prawnym właścicielom i znajduje się pod odpowiedzialnym kierownictwem.

KRONIKA.

Ostrzeżenie Biura Emigracyjnego. Wiele gmin polskich i magistratów otrzymało niedawno odezwę, zesłaną przez Polskie Biuro Informacyjno-Kolonizacyjne w Winnipeg, obiecującą pomoc w nabyciu ziemi lub wyszukaniu pracy w Kanadzie; wzmianka za powyższe usługi zaleca się w tych ostatnich przesyłać listem poleconym składem w wysokości jednego dolara „na utrzymanie biura”. Ponadto biuro to obiecuje uzyskanie od towarzyszy okretowych dla korespondentów swych, którzy namawiać będą do korzystania z pomocy biura, po 3 dolarów za każdy sprzedany bilet okretowy, oraz bezpłatną podróz do Kanady za sprzedaż 50 biletów.

Urząd ostrzega również przed werbowaniem emigrantów na wyjazd do Kanady, a tembardziej przed braniem prowizji od sprzedanych kart okretowych, gdyż działalność tego rodzaju jest niezgodna z obowiązującymi w Polsce przepisami i powodować będzie pociągnięcie winnych do odpowiedzialności.

Z kina „Szkolnego”. Kino „Szkolne”, ciesząc się stale wielką frekwencją młodzieży, będzie czynne w sobotę, niedzielę i poniedziałek, dając w każdym z tych dni po dwa seanse: od 4-6 i od 6-8 wiecz. Program będzie wspaniały.

W sprawie podatku przemysłowego od obrotu

W sprawie podatku przemysłowego od obrotu otrzymaliśmy z Urzędu Skarbowego następujący komunikat:

Na skutek reskryptu Ministerstwa skarbu Urząd Skarbowy podatki i opłat skarbowych w Częstochowie przypominając stronom interesowanym co następuje:

a) z dnem 15 maja r. b. upłynął termin płatności podatku przemysłowego (od obrotu) za II półr. 1925 r. dla płatników tegoż podatku zamieszkałych w powiecie Częstochowskim (nakazy rozesłano w dniu 15-4-1926 r.)

b) z dniem 30 maja upływa termin płatności tegoż podatku dla płatników zamieszkałych w mieście Częstochowie (nakazy płatnicze przesłano tu. Magistratowi do doręczenia interesowanym dn. 1-5-1926).

Wymienione terminy — wbrew notatkom, zamieszczonym w niektórych organach prasy — nie będą przesunięte, a spłata podatku nie zostanie rozłożona na raty.

Natomiast celem ulżenia płatnikom, odroczone do dnia 15 czerwca b. r. termin płatności zaliczki na poczet podatku od obrotu za pierwszy kwartał 1926 r., którą należało uiścić do dnia 15 maja b. r.

Do przymusowego ściągania zaległego podatku od obrotu za II półr. 1925 r. od płatników wymienionych pod a) t.j. zamieszkałych w powiecie przystąpił już tut. Urząd Skarbowy od dnia 16-5-1926 r.

Od zaległości tych ściągniętych w drodze przymusowej w okresie do dnia 29-5 b. r. będą pobrane jedynie koszty egzekucyjne bez kary za zwłokę, natomiast od zaległości powyższych wpłaconych dobrowolnie w Kasie Skarbowej w ciągu jeszcze powyższego okresu (do 29-5 b.r.) nie będą pobrane kary za zwłokę i koszty egzekucyjne.

Do przymusowego ściągania podatku obrotu za II półr. 1925 od płatników wymienionych pod b) t.j. zamieszkałych w mieście Częstochowie — przystąpią organa egzekucyjne od 31-5 b.r. Płatnicy ci ostatni o ile w terminie do 30-5 b. r. wpłacą podatek ten w sposób dobrowolny unikną egzekucji i połączonych z nią kosztów.

W przeciwnym razie rzeczonego podatku od 31-5 b.r. począwszy do dnia 13 włącznie 14 czerwca b.r. w t.zw. okresie ulgowym ściągany będzie tylko z kosztami egzekucyjnymi zaś od 15 czerwca b. r. począwszy z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę wynoszącymi 4 proc. miesięcznie.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Rozszerzenie ulicy Prawe Wały. Miejska komunikacja autobusowa. Odpowiedź Magistratu na interpelacje

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezesa J. Bugajskiego. Było to pierwsze posiedzenie, które upłynęło bez incydentu i którego porządek dzienny został wyczerpany całkowicie. — Po odczytaniu protokołu poprzedniego zebrania przez r. Sciegieńskiego przed przystąpieniem do porządku dziennego rozpatrzone sprawę rozszerzenia ul. Prawe Wały. Na wniosek Magistratu uchwalono wyasygnować z kasy miejskiej 6.000 zł. na odszkodowanie dla kolei za domek droźnika, który w celu rozszerzenia wspomnianej ulicy musi być zburzony i postawiony po drugiej stronie toru kolejowego.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego uchwalono na wniosek Magistratu przedłużenie godzin handlu mięsem w soboty w jatkach zarówno chrześcijańskich, jak i żydowskich o dwie godziny, t.j. do godz. 9-ej wiecz. Przy tej okazji r. dr. Nowak poruszył sprawę budowy chłodni przy rzeźni miejskiej. W odpowiedzi prezydent dr. J. Marczewski wyjaśnił, że sprawa ta była już omówiona z koncesjonariuszem i prawie że zdecydowana, ostatnio jednak koncesjonariusz oświadczył, że z braku funduszy budowy chłodni podjąć nie może. Prezes J. Bugajski zaznaczył, że sprawa nie jest tak bagatelną, jakby się zdawało, bowiem istnieje nie chłodni wpłynęłoby na obniżenie cen mięsa o 10 proc., co przy naszej konsumpcji pozostawiłoby w kieszeniach konsumentów oszczędność około 5000 zł. dziennie.

Po dyskusji, w której zabierali głos rr. dr. Nowak, dr. Bram, Pluta i Domański, uchwalono kredyt 1000 zł. na stałą wystawę przeciwgruźliczą w Muzeum miejskiem w parku Staszica.

Następnie prezes J. Bugajski odczytał zgłoszone wnioski nagłe: Koła radz. Ch. D. w sprawie podwyższenia poborów ławników stałych do 500 zł. miesięcznie — nagłość wniosku uzasadniał r. Cardini, frakcji PPS. o przeprowadzenie ulicy od Olsztyńskiej do Narutowicza — nagłość uzasadniał r. Wojsik, Koła radz. Ch. D. o utworzenie kuchni bezpłatnej dla dzieci na Zawodziu — za nagłością przemawiał r. dr. Szwedowski. Nagłość wszystkich tych wniosków uchwalono i wnioski przekazało do odpowiednich komisji.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek Magistratu o przyznanie kredytu 450 dolarów na przebieżkę karoserji półcie drożarow samochodu, który uruchomiony będzie jako próba miejskiej komunikacji autobusowej. Przemawiali: rr. dr. Batawia, Braksator, Stiller, dr. Nowak, Cardini, Chrzastek oraz wiceprezydent J. Dziuba, poczem uchwalono kredyt 5.000 zł. na pierwszy autobus z tem, że Magistrat przedstawi szczegóły zaprowadzenia komunikacji.

Po dyskusji w której zabierali głos rr. dr. Szwedowski, Cardini, ks. Fatrzyk i Januszewski, przyznano Częst.

Koła Akademików stypendjum w wysokości 100 zł. miesięczne w ciągu 10 miesięcy dla wszystkich studentów-częstochowian bez względu na to, na jakiej wszechniży studja swe odbywają.

W sprawie wniosku Magistratu o przyznanie kredytu 100 zł. na subsydium dla Wołnej Wszechnicy Polskiej przemawiali: rr. Cardini, Chojański, dr. Batawia, dr. Bram oraz ławnik Kiermasz, poczem przyznano na ten cel 200 zł.

Przyjęto wniosek frakcji PPS., że Magistrat ogłosi w piśmiech miejscowych i zamiejscowych konkurs na zabudowanie całej posesji miejskiej przy Magistracie oraz części posesji przy ul. Jasnej i Lublinieckiej stosownie do najpilniejszych potrzeb Magistratu.

Po zarządzonej 15-minutowej przerwie wynikiem tajnego głosowania za pomocą kartek wybrano na przedstawiciela do Rady Wojewódzkiej r. Janu szewskiego, na zast. członka Rady Szkolnej Pow. na miejsce r. Cardinego wybrano r. dr. Nowaka oraz przyjęto uzgodnioną listę wybranych 3-ch członków i 3-ch zastępców do Miejskiego Komitetu Przyp. Wojsk., w skład którego weszli jako członkowie: rr. dr. Szwedowski, dr. Gajzler i Chrzastek, jako zastępcy zaś — r. Osóbka, Braksator i dr. Bram.

W skład Komisji Kulturalno-Artystycznej powołani zostali rr. dr. Nowak dr. Batawia, Jasiurski, Płockier i prezes Bugajski.

Wniosek Koła radz. żyd. ugr. miesz. w sprawie budowy gmachu szkolnego dla dzieci żydowskich po przemówieniach rr. dr. Batawi, Januszewskiego i Płuty uchwalono odesłać do delegacji szkolnej, gospodarczej i finansowej.

Do komisji również odesłano wniosek frakcji „Bund” w sprawie budowy schroniska w Olsztynie dla chorych na gruźlicę.

Następnie prezydent dr. J. Marczewski udzielił odpowiedzi na szereg interpelacji. — R. Federman interpelował, czy wiadomo Magistratowi, że areszto wani zostali r.r. Pietrzykowski, Fiamenbaum i Gawron i czy wiadomo Magistratowi, z jakich przyczyn nastąpiło aresztowanie oraz stawił wniosek, ażeby Rada wyraziła protest przeciwko aresztowaniu a Magistrat aby poczynił kroki celem uwolnienia tych radnych. Prezydent dr. Marczewski odpowiedział krótko, że Magistratowi wiadomo o aresztowaniu i nie wiadomo o przyczynach, bo nie został jeszcze ogłoszony akt oskarżenia.

Na interpelację Koła radz. Ch. D. w sprawie budowy drugiego gmachu szkolnego na Zawodziu p. prezydent odczytał oświadczenie delegacji oświatowej, która za pilniejszą sprawę uważa budowę szkoły na ul. Warszawskiej; interpelacja Koła Ch. D., dające go zmniejszone o 50 proc. porcje żywnościowe dla bezrobotnych przed świętami wielkanocnymi spotkała się

z odpowiedzią, że wydanie całkowitych porcji było rzeczą niewykonalną, bowiem pochłonęłoby około 65.000 zł., a taką sumę Magistrat nie rozpoznał, w sprawie interpelacji Ch. D. o pomoc dla bezrobotnych pracowników biurowych p. prezydent oświadczył, iż Magistrat pomoc tę okazywać może tylko indywidualnie; na interpelację w sprawie uzyskania odszkodowań od Dyrekcji poczt w Krakowie za uszkodzenia dachów przy zakładaniu urządzeń telefonicznych odczytane zostało pismo tejże Dyrekcji, która broni się przeciwko zarzutom i wypłacie odszkodowań; na skutek interpelacji o usunięcie kamień z trotuarów w III Aelu Magistrat dołoży starań, aby stan ten poprawić. Wszystkie odpowiedzi na powyższe interpelacje Rada uznała za wyczerpujące.

W zakończeniu p. prezydent zasięgnął opinii pp. radnych co do zamierzonej wystawy rolniczo-przemysłowej w Częstochowie. Rada zajęła jak najbardziej przychylnie stanowisko.

Wobec wyczerpania porządku dziennego prezes Bugajski zamknął posiedzenie o godz. 11 i pół w nocy.

Z „Odeonu”. W związku z notatką o atrakcjach scenicznych należy wyjaśnić, iż w teatrze „Odeon” po pisując się znany damski imitator p. Mes salini, który w ludzacy sposób nasładowuje głosem i postawą sceniczne kupleciszczy.

Echa zajścia w „Cristalu”. Jak nam komunikuje p. Mieczysław Szpryngier w związku z wczorajszą notatką, zajście w „Cristalu” zostało wywołane bez jakiegokolwiek udziału z jego strony, a do komisariatu policji zawiadany on został jako świadek, gdyż podczas awantury na dancingu obecny był na sali i pragnął jedynie swoją interwencją wpłynąć na załagodzenie przykrego incydentu.

Odnaleziona zguba. Do władz piotrkowskich nadeszło zawiadomienie z Warszawy, że jeden z samolotów podczas przejażdżki pilota nad Piotrkowem Trybunalskim zgubił... karabin maszynowy.

Wszczęte poszukiwania nie dały rezultatu, zaalarmowano okoliczne posterunki policyjne i onegdaj zgubę znaleziono w Kamińsku.

Kurs walut. W dniu 21 b.a. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—11 zł. 10 gr., frank francuski—32 zł. 82 gr. za 100, frank szwajcarski—214 zł. 61 gr. za 100.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W drugim dniu ciągnięcia 2-jej klasy 13-iej państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:

5.000 zł. na Nr. 39791
1.000 zł. na Nr. 46650
Po 500 zł. na N-ry 26754 58663
Po 400 zł. na Nr. 60882
Po 300 zł. na N-ry 10323 29916 64130.
Po 250 zł. na N-ry 44861 60486 60998.
Po 200 zł. na N-ry 1501 14358 33250 35780 43675.



DZIĘKI CZEMU PIERZE RADION?

Dzięki zawartości wyborowego mydła, które zupełnie usuwa brud. Jednocześnie przez działanie tlenu, wydobywającego się podczas gotowania, bielizna staje się śnieżno biała i nie niszczy się. Pod gwarancją wołnej od chłorki i innych szkodliwych domieszek.

<p style="text-align: center;">1.</p> <p style="text-align: center;">„SATURNIA” Sp. Akc.</p> <p style="text-align: center;">Wydział „RADION”</p> <p style="text-align: center;">Warszawa</p> <p style="text-align: center;">Skrzynka pocztowa 149</p>	<p style="text-align: center;">2.</p> <p style="text-align: center;">Proszę o nadesłanie bezpłatnej próbki „RADION”</p> <p>Nazwisko:</p> <p>Miejscowość:</p> <p>Blizszy adres:</p> <p style="text-align: center;">„Goniec Częstochowski” Częstochowa.</p>
---	---

Kupon Nr. 2 należy wypełnić i nalepić na stronie tekstu karty pocztowej, zaś „1” na stronie adresu.

Zgubiono paszport rosyjski i dowód kolejowy wyd. na imię Jana Matuszewskiego. 1099

Warszawski stolarski tanio sprzedam Oferty w Gońcu. 1007

Dom piętrowy z placem dużym i skie pem sprzedam tanio, przymet domy, plac, gospodarstwa i sklepy Wład. Warszawskie 85 Zyskowski. 1006

Zgubiono kartę wojskową zwalnienia wydaną przez P. K. U. Piotrków na imię Jana Kotaby 1002

Kupię od 2 4 morgów ziemi modliwie przy ulicy Ciemnej lub Lewe Wały Certyficytowane do Adm. Gońca pod „Ziemia”. 499

Do sprzedania Płatniarza oraz jadalnia w dobrym stanie pod Jasną Górą 4 ubikacje Kordeckiego 17 450

Zgubiono książkę Kasy Chorych wydaną na imię Bronisław Plusketa 1093

TEATR „ODEON”
 Program od piątku 21-go do wtorku 25-go Maja r. b.
UWAGA: Od dziś przedstawienia rozpoczynają się o 6:00 godzinie później.
 Ceny miejsc zwykłe.
 Wejście dla młodzieży dozwolone.

Na ekranie: **WIELKI EKRAM I SCENA RAZEM!** **Na ekranie:**
 Wielki nadzwyczajny program świąteczny!
 Specjalnie na święta przybyli do Częstochowy. Najświeżsi! Niezrównani i jedyni obecnie „królowie” humoru
PAT i PATACHON ze swoim najnowszym filmem
„BOKSERZY”
 8 wielkich aktów tryskających oryginalnym żywiołowym humorem. 8 wielkich aktów sportów i sensacyjnych przygód w uzdrowisku nadmorskim. 8 wielkich aktów najnowszego humorystycznego filmu doby obecnej
NAD PROGRAM: 1) Z całego świata 2) Dziennik Pathe
 Medy — Wypadki — Podróże i aktualności chwili bieżącej na obu półkulach.

NA SCENIE:
 W nowym repertuarze
 Nestor humorystów polskich
Ludwik Ludwikowski
 i Najnowsza Sensacja!
?? MESSALINI ??
 Pani czy Pan? — Kto odgadnie?

Teatr „Nowości”
 Od czwartku 20 do niedzieli 23 maja r. b.
 Ceny miejsc podwyższone tylko do 20 gr.

WIELKI EKRAM I SCENA RAZEM! **NA EKRANIE:** Dramat w 8-u wielkich aktach, osnuty na tragedji wielkiej wojny 1914-1918 r. z Wilną Banką i Ronisdem Colmanem. Jest to największa realizacja filmowa r. b.
CZARNY ANIOŁ
 Początek w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty o godz. 4.30, w niedzielę i święta o godz. 3.30. — Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

NA SCENIE:
IDA ERWESTOWA w dwudziestu rolach. Częstochowy. Na scenie żądają się pani, przełożona, **DUBI NELLEWAL** najświeższe tło sceny.

Kino-Teatr „NOWY”
 II-ga Aleja Nr. 43.
 Od środy 19 maja i dni następujących
 Ceny miejsc: Krzesła 1.50 gr. Na pierwszy seans tylko 1 zł. Początek o godz. 5.30, w soboty o 4.30, w niedzielę i święta o 3.30 p.p.

Na ekranie Szlagier nad Szlagierzy! Wielki film amerykańskiej wytwórni!
Tragedja Podrzućka
 (Dziwaczyna z żydowskiej dzielnicy)
 Bieżąc dzisiaj się w żydowskiej dzielnicy New Jorku. !!!Wszystkie kobiety powinny zobaczyć ten film!!!
 Wersja do głębi dram. w 6 aktach. W roli gl. uboh. pub. i artyst. gwiazdy filmowa **VIOLA DANA**

Nowość! NA SCENIE! Nowość!
 występy nowozaażowanych pierwszorzędnych sił artystycznych
 1) **TRIO ROSSINI** pierwszorzędny balet wied. teatru **Burgteatru**
 2) **E. Jaskowski** pierwszorzędny ekscentryk-humorysta
 3) **Fela Fellini** w nowych kreacjach typu Maksyma Gorskigo.

KINO „UCIECHA” Program od piątku do niedzieli 23 maja włącznie.
Tom Mix i jego koń
 w śmiertelnej walce z wilkami, Najnowsze przygody Toma Mixa w dzikich stepach Ameryki
 Na scenie **W. Gdyczyński**. z nowym repert. Dla uczniów wejście 50 gr.

OGŁOSZENIE.
 Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, na mocy art. 53 ustawy z dn. 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. Rz. Pol. Nr. 44, poz. 272), podaje do wiadomości, że z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. dnia 25-go maja 1926 r. od godz. 10-ej zrana odbędzie się licytacja zasekwestrowanych ruchomości u:
Bzowski Wandy ul. Cienna 90. 2 komody i lustro tremo, oszacowane na zł. 92.
Ciszewskiego Wal. Aleja 65. Sztancy żelazne, oszacowane na zł. 38 gr. 01.
Glika Józefa Aleja 5. 6 par bućkówek damskich gniemych, oszacowane na zł. 59 gr. 44.
Ejnhorna Pink. Aleja 29. Lustra tremo, oszacowane na zł. 153 gr. 59.
Hoffmana Hermana Aleja 20. Biurka dębowe, oszacowane na zł. 63 gr. 26.
Kokulara Z. ul. Waly 20. Biurka dębowe, kopjaju, wagi, etazerki i szafy, oszacowane na zł. 78 gr. 36.
„Zjednoczeni” Spółdz. Rob. Spadek 8. Kasy ogniotrwałej, oszacowane na zł. 607 gr. 54.
Brzowskiego J. Aleja 4. 2-ch pall wiosennych, oszacowane na zł. 37 gr. 84.
Kosowski J. ul. Stanisława 5. Powozu na gumowych kołach, oszacowane na zł. 134 gr. 33.
Stowikowskiej M. ul. Kościuski 24. Pianina, otomany, krzesła, stołów, szaf, gramofonu, kredensu, zegaru, dywanów, hiranek, stolików i inne, oszacowane na zł. 3,538 gr. 52.
Kotarby Teof. ul. Krakowska 28. Sztancy żelazne, oszacowane na zł. 37 gr. 43.
Buchalskiego Teod. ul. Krakowska 22. Licytacja w lokalu P.K.Ch. ul. Jasnogórska 24. Szafy, stołu, biurka, otomanki, lustra, 6 krzesła; etazerki, zegaru i bielizniarki, oszacowane na zł. 309 gr. 95.
„Polonia” Browar i Słodownia ul. Mirowska 8. Licytacja w lokalu P. K. Ch. III Aleja 51. Motoru elektr., 2 maszyny do korkowania butelek, młynka do czyszczenia zboża, oszacowane na zł. 326 gr. 10.
Dnia 26-go maja 1926 roku.
Grucy W. i Herzlikowicza Koszarowa 17. Maszyny do dublowania, oszac. na zł. 32 gr. 20.
Wnuka Herszlika Aleja 24. Maszyny do szycia, oszacowane na zł. 25 gr. 11.
Kaufmana Z. ul. Targowa 12. Zegara, oszacowane na zł. 16 gr. 44.
Weinberga M. ul. Strażacka 16. Biurka, oszacowane na zł. 102 gr. 08.
„Henryków” Fabr. Wyr. Kwas. Węgl. ul. Strażacka 24 i 26. Maszyny do pisania, 2 imadła kowalskie, bormaszyny ręczne, oszacowane na zł. 164 gr. 76.
Schönwalda J. ul. Strażacka 11. Lustro tremo, oszacowane na zł. 30 gr. 13.
Cukrowskiego K. Aleja 14. 2-ch foteli krytych pluszem, oszacowane na zł. 24 gr. 82.
Sztencja J. ul. Ogrodowa 15. 2 ch par półbućkówek damskich, oszacowane na zł. 19 gr. 93.
Związku Zaw. Rob. Przem. Metalowego II Aleja 43. Aparatu telefonicznego, oszacowane na zł. 40 gr. 87.
Löwenhoffa A. ul. Handlowa 4. Aparatu telefonicznego, oszacowane na zł. 106 gr. 76.
Smugi Stefana ul. Kościuski 23. Lustra tremo, oszacowane na zł. 67 gr. 09.
 Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, III Aleja 51 od 9-ej do 12-ej.
 Częstochowa, dnia 22 Maja 1926 r.
 0.16 Przewodniczący Zarządu
 w. z. (-) **E. Wichura**

OGŁOSZENIE.
 W lokalu Lombardu Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie ul. Kościuski Nr. 11, dnia 7-go czerwca 1926 roku o godzinie 12-ej w południe odbędzie się licytacja zastawionych w lombardzie, a nie wykupionych fantów: złota, srebra, platerów, ubrań, obuwia i innych przedmiotów — gdyby w wyżej wymienionym dniu nie zostały sprzedane wszystkie fantry, to licytacja odbędzie się w następujących dniach 8 i 9 czerwca r. b. o godzinie 12-ej w południe.
 014 Zarząd Banku.

AMERYKAŃSKIE
MEBLE BIUROWE
 WYRABIA FIRMA
„Hamburger i Hoeherman”
 FABRYKA BIURO
 Kościuski Nr. 67 I-sza Aleja Nr. 9
 TELEFON Nr. 5-26. 1980

Choroby pierśowe są nieczajne!!!
 Sceptycznie się Swego Lekarza, a ten wam potwierdził, że
„BALSAM THIOCOLAN AGE”
 jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym. Zalecany przez powagi lekarskie
„BALSAM THIOCOLAN AGE”
 leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel kokiłus, ułatwia wydalanie się płynu, wznawia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki. Skład główny apteka A. Gąsieniec w Warszawie

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
 I-sza Aleja 26 10. Tel. 26 250.
 Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz innych, zamożnych ceny niższe. 497



GINNAZJUM ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich
MIEDZIANA 27.
 rozpoczyna egzaminy, do klasy wstępnej, I—VI w dniu 30 czerwca r. b.
 Zapisy przyjmuje Kancelaria Gimnazjum codz.
 Opłata za egzamin zł. 20 wpisowe zł. 10, opłata za naukę w klasie wstępnej 35 zł., w klasie I, II, III 45 zł. miesięcznie, w klasie IV, V, VI 55 zł. miesięcznie (od 1 września do 1 lipca). —015

Nie do zdarca
 obcasy i podeszwy **BERSONA.**
 Elastyczność ich nie da się prównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSONA używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane.
 We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych **Bersonowskich** obcasów i podeszw gumowych.
BERSONA są najlepsze.

Ogłoszenie Nr 19
 W rejestrze Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego, w Piotrkowie, w dziale odtądzieln pod Nr. porz. 107, s. kol. H.w.p. 2-gim dn. 15 kwietnia 1924 r. wpisano: Zarząd Spółdzielni Udziałowej Spółzyców Pracowników Kolejowych z odpowiedzialnością udziałami w Częstochowie obecnie stanowią: Lucjan Mierzejewski—jako prezes, Aleksander Bociański—skarbnik, Romysław Lewandowski—sekretarz, Władysław Knychtaś—jako członek, Władysław Gostkowski—jako zastępca, wszyscy zamieszkali w Częstochowie.
 Dnia 30 czerwca 1924 r. Pod Nr. kol. 3-cim Na mocy decyzji walnego zebrania III wp. z dn. 15 kwietnia 1924 r. Spółdzielnia Udziałowa Spółzyców Pracowników Kolejowych z odpowiedzialnością udziałami w Częstochowie — rozwiązana została.
 Sekretarz Rejestrowy **J. MOSZAŁSKI.**
 059

OFIARY
 Na bezdomne dzieci
 Zamiast kwiatów na grób s. p. Józefa Bartoska Z. Ruskowie zł. 5.00

Świeże mięso sklep
 hońskie Warszawskie 168 1697
 spotywczy z całem urzędzeniem do sprzedania w dobrym punkcie miejscowości fabryczna stacja Myszków Północna Wład. na miejscu Zaleski 1003

Piac
 1/2 morgi do sprzedania III Aleja 65 m. 6. E. Miłja 494

Stenografji
 wyucze listownie Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Zadzwoń bezpłatnie pro spektów 047

Zaraz
 do wynajęcia pokój umeblowany, cena przystępna Kordeckie go 21 m. l. 488

Zgubiono
 książkę Kasy Chorych wyd. na imię Leon Chraczyńskiego (gr.)

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI.**